

50 prawykonanie jasnogórskiej muzyki dawnej

(Jasna Góra, 9 września 2010 r.)

W wydawnictwach promujących dawną muzykę polską z pewnością czołową rolę odgrywa cyklicznie ukazująca się edycja *Jasnogórska Muzyka Dawna*, prezentująca muzyczne zbiory zachowane w paulińskim archiwum klasztornym na Jasnej Górze i kompozycje paulińskich muzyków. Wydawane od 2004 r. krążki z muzyką kompozytorów polskich i obcych obejmują różne formy i gatunki zarówno z kręgu muzyki kościelnej (msze, magnificaty, nieszpory, litanie, motety, pastorelle *etc.*), jak i świeckiej (symfonie, arie, tria, divertimenta itp.). Edycja ta znana jest już na polskim (i nie tylko) rynku fonograficznym, o czym świadczy chociażby dwukrotne przyznanie nagrody „Fryderyka” w 2006 (płyta nr 13 z utworami o. A. Ivanschiza [Ivančiča]) i 2008 r. (płyta nr 14 z responsoriami na Wielki Tydzień). Równocześnie Zespół Naukowo-Redakcyjny Jasnogórskich Muzykaliów

pod kierunkiem prof. Remigiusza Pośpiecha przygotowuje do wydania muzykę nagraną na CD w serii nutowej *Musica Claromontana*, publikowanej w Polskim Wydawnictwie Muzycznym w Krakowie (ukazało się dotąd 9 zeszytów). Niewątpliwie spora w tym również zasługa o. Nikodema Kilnara OSPPE — prezesa Stowarzyszenia *Kapela Jasnogórska*, który nie tylko troszczy się o upublicznienie muzykaliów jasnogórskich, ale podjął się także dzieła ze wszech miar ambitnego: rekonstrukcji i restauracji zachowanego instrumentarium kapeli jasnogórskiej, co realizuje przy wsparciu specjalistów z Muzeum Instrumentów w Poznaniu.

Podczas tegorocznego zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych na Jasnej Górze (8–10 IX 2010 r.) miał miejsce koncert, w programie którego znalazły się dwie kompozycje paulińskiego zakonnika pochodzącego z Chorwacji, działającego zaś w klasztorach austriackich (Wiener Neustadt i Graz) — o. Amando Ivanschiza (Ivančića) (1727–1758). Prawykonania *Missa in D* i *Litaniae Lauretanae*, które też zostało zarejestrowane, podjął się zespół *Polskiej Orkiestry XVIII wieku*, którym kieruje Tomasz Ślusarczyk, a tego wieczoru prowadzony był przez znanego w świecie interpretatora muzyki barokowej, śpiewaka i dyrygenta Paula Esswooda z Anglii. Należy zaznaczyć, że był to 50 projekt nagraniowy zrealizowany w ramach omawianego cyklu odkrywania jasnogórskiej muzyki dawnej.

Warto w tym miejscu podkreślić, że o. A. Ivanschiz należał do najzdolniejszych i najbardziej znanych oraz płodnych kompozytorów–zakonników w I poł. XVIII w. w Europie. Według najnowszych badań żył w latach 1727–1758 (wcześniej przypuszczano, że działał aż do lat 90-tych XVIII w.), a jego utwory, zarówno religijne (msze, nieszpory, litanie, oratoria, offertoria, motety), jak i świeckie (symfonie, divertimenta, sonaty, tria), zachowały się w archiwach dzisiejszej Austrii, Czech, Niemiec, Słowacji, Węgier i Polski (m.in. na Jasnej Górze). Pauliński kompozytor należy do twórców, którzy bardzo wydatnie partycypowali w kształtowaniu stylu klasycznego, szczególnie na gruncie muzyki instrumentalnej. W utworach wokально-instrumentalnych Ivanschiz stosuje język muzyczny późnego baroku, z typowym dla tego okresu stylem operowym i partią *basso continuo*. Jego dzieła są jednak wyjątkowo dojrzałe i charakteryzują się już istic klasycznym wdziękiem, spokojem i harmonią, wzbudzając tym samym podziw w środowiskach muzykologicznych w Polsce i za granicą (m.in. w Austrii, Chorwacji, Słowenii). Zważywszy na fakt, że w chwili jego śmierci z trzech wielkich wiedeńskich klasyków Haydn był 26-letnim młodym człowiekiem, Mozart miał zaledwie 2 lata, a Beethovena nie było jeszcze na świecie, jego kompozycje — zarówno świeckie, jak i religijne — mogą każdego muzyka przyprawić o szybsze bicie serca. Nic zatem dziwnego w tym, że pomysłodawcy serii wydawniczej często sięgają w nagraniach po jego właśnie utwory.

W serii *Musica Claromontana* ukazało się dotychczas 40 krążków CD, z których 12 (nr 7, 13, 25–29, 33–36, 39) to monograficzne wydania utworów Ivanschiza z biogramem kompozytora, opisem dzieł i wykonawców, natomiast na 5 płytach (nr 10, 15, 16, 20 i 43) kompozycje o. Amada znajdują się obok dzieł polskich

kompozytorów, jak J. Engela, L. Maadera, J. Orłowskiego czy M.J. Żebrowskiego. Z radością zatem należy oczekiwać kolejnej płyty z imponującej serii, prezentującej jakże bogatą i różnorodną muzykę, funkcjonującą w klasztorze na Jasnej Górze w minionej epoce, a dziś z taką radością i pieczołowitością przypominaną przez polskich i zagranicznych wykonawców. Trzeba wierzyć, że podobne przedsięwzięcia będą dotyczyć także innych archiwów kościelnych (jak choćby w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu), zapełniając białe plamy na muzycznej mapie Polski złotymi nutami, wskazując, że Polacy nie tylko swój język, ale i muzykę na poziomie europejskim mają.

Jan M. Gładysz